

ciele pierwotnym. Wiadomo bowiem, że praktyka odpustów opiera się na przekonaniu, iż wierni mogą przenosić własne zasługi na pożytek duchowy innych, żywych lub zmarłych, jeżeli nie są potępieni, i w ten sposób uwolnić ich od kary doczesnej należnej za grzechy. Męczennicy polecali grzeszników właśnie w imię tego przekonania. Innymi słowy, była to antycypacja praktyki odpustów²¹.

2° Praktyka penitencjarna męczenników świadczy o wielkim względem nich uznaniu Kościoła. Stąd jest ona niewątpliwie jakąś formą kultu, którym ich otaczano w Kościele pierwotnym²².

Kraków

KS. ADAM KUBIŚ

Ks. Józef Krasieński, Sandomierz

SPÓŁECZNY CHARAKTER MSZY ŚW. WEDŁUG „INSTITUTIO GENERALIS MISSALIS ROMANI”

Nowe Ordo Missae zaaprobowane przez papieża Pawła VI konstytucją apostolską „Missale Romanum” (3 kwietnia 1969 r.) zostało ogłoszone przez Św. Kongregację dla Kultu Bożego dnia 6 kwietnia 1969 r. Zakończyła się epoka dobrze już wysłużonego (jak to podkreśla Paweł VI w konstytucji) Mszału Trydenckiego. Zaczęła się epoka Mszału Watykańskiego. Nowe „Rubryki” mszalne, które będą tutaj przedmiotem naszych rozważań zatytułowane są następująco: *Institutio Generalis Missalis Romani*. Już pierwsza pobieżna lektura wskazuje, że rubrykami można ten dokument nazwać tylko w cudzym słowie. Podkreślają to jednogłośnie wszyscy komentatorowie. Ich zdaniem dokument ten zrywa z dawną mentalnością rubrycystyczną i kazuistyką moralną, a stanowi piękny traktat teologiczny, pastoralny, ascetyczny, nie tracąc koniecznego dla siebie w pewnej mierze charakteru rubrycystycznego i jurydycznego¹.

Dokument opiera się na pełnej teologii Vaticanum II, wykorzystuje przede wszystkim Konstytucję o Liturgii św., Konst. dogma-

²¹ Galtier, dz. cyt., ss. 518—520; 542—543.

²² Kirsch, dz. cyt., s. 87.

¹ Nocent Adrien w art. *Presentazione del nuovo Ordinario della Messa* podkreśla, że fundamentalna cecha nowego Ordo polega bez wątpienia na „assenza di qualsiasi mentalità rubricistica e moralistica, che caratterizzava il Messale Romano”, *Rivista di Pastorale Liturgica* 1969 (7), s. 448. J. Lecuyer pisząc o *The New Ordo Missae* zaznacza, iż „Its style is of course pastoral rather than iuridical and rubrical” i że jest to „document with a clear, linear structure, inspired by pastoral principles”, *The American Ecclesiastical Review*, 1969 (vol. 161, nr 1), s. 53—54. Por. także O’Connell J. B., *The General Instruction of the Roman Missal*, *The Clergy*

tyczną o Kościele, Dekret o posłudze i życiu kapłanów i Instrukcję św. Kongregacji Obrzędów o Kulcie Eucharystycznym. Rozwija stosunkowo młodą dyscyplinę teologiczną mianowicie teologię kultu, która przenika treść każdego rozdziału. Te specyficzne elementy teologii liturgii zawarte tutaj sprawiają, że można mówić nie tylko o teologii Mszy św., ale także o teologii Mszału. *Institutio Generalis Missalis Romani* składa się z ośmiu rozdziałów i 341 numerów (= IGMR).

IGMR można rozpatrywać w różnych płaszczyznach i aspektach. Wydaje się jednak, że wyeksponowanie społecznego i wspólnotowego charakteru Mszy św. to jedna z cech, które najbardziej rzucają się w oczy, to nawet dominanta całego dokumentu. Podkreślenie społecznego charakteru Najśw. Ofiary to nie jest rzecz nowa. Zaznaczył ten aspekt Mszy św. już Sobór Trydencki, uwypuklił go mocno Pius XII w encyklikach *Mystici Corporis* i *Mediator Dei*, a rozwinął wszechstronnie Sobór Watykański II².

1. AKCJA ZGROMADZONEGO LUDU BOŻEGO

Spółeczny i wspólnotowy charakter Mszy św. według IGMR wpływa najpierw stąd, że Msza św. jako całość jest dziełem całego zgromadzenia liturgicznego. Czym jest zgromadzenie liturgiczne? Według J. Lécuyera „Kościół istnieje tylko w tej mierze, w jakiej jego członkowie wezwani są do uczestnictwa w zgromadzeniu i pozostają z nim odpowiednio związani”. Wskazuje na to hebrajski termin „qahal” i słowo „Ecclesia”. „Kościół jest obecnie wszędzie tam, gdzie odpowiadając na wezwanie Boże, gromadzi się dla kultu Bożego”³.

Review, 1969 (54), s. 817—821; Gantoy R., *La Présentation général du Missel Romain*, Paroisse et Liturgie 1969, nr 5, s. 387—427; Gianni Baget Bozzo, *Il nuovo „Ordo Missae”*, Renovatio 1969 (4), s. 667 sq.; Ryan V., *Making the most of the liturgy*, Doctrine and Life 1969 (19), s. 547—556; E. Jorge Pardo, *Nuevas normas de la Missa*, Sal Terrae 1969 (57), s. 710—724; *The new Order of Mass*, Liturgy 1969 (38), s. 65 sq.

² Z nowszych publikacji na temat społecznego charakteru Mszy św. por. m. in. A. Turck, *Reflexions pastorales en marge du nouvel „Ordo Missae”*, Paroisse et liturgie 1969, nr 5, s. 447—452; J. Ernst, *La signification du Corps eucharistique du Christ pour l'unité de l'Eglise et du Cosmos*, Concilium 1968, nr 40, s. 91—99; J. Vittorino, *Importanza e dignità della celebrazione eucaristica*, Rivista di Pastorale Liturgica 1969 (7), s. 463 sq.; Biffi Inos, *L'Unità Interiore delle anafore: L'Eucaristia mistero pasquale di Cristo nella Chiesa oggi*, La Rivista del Clero Italiano 1969 (50), s. 402—411; G. Deussen, *Die neue liturgische Gemeinde*, Frankfurt a. Main 1968 s. 59 sq.; W. Danielski, *Sprawowanie „Pamiętki Pana” we wspólnocie Ludu Bożego*, Colect. Theol. 1968, f. 2, s. 5—20.

³ Zgromadzenie liturgiczne: jego fundamenty biblijne i patrystyczne, Concilium. Międz. Przegl. Teol., Poznań—Warszawa 1968, s. 130. Vittorino podkreśla nie tylko wspólnotowy, ale kosmiczny charakter Mszy św. według nowego Ordo: w centrum ukazuje się działanie Ojca, który uświęca świat przez pośrednictwo Chrystusa w Duchu św., dz. cyt. s. 465.

W definicji Mszy św., jaką podaje IGMR (Nr 7) ten aspekt wspólnotowy podkreślony jest wyraźnie: „Wieczerza Pańska czyli Msza św. jest świętym zgromadzeniem (sacra synaxis seu congregatio) ludu Bożego razem zebranego pod przewodnictwem kapłana dla sprawowania pamiętki Pana”. Już samo to zgromadzenie ludu Bożego staje się znakiem widzialnym obecności Pana, prawdziwym sanktuarium gdzie mieszka Bóg, gdyż do niego w pierwszym rzędzie odnoszą się słowa Chrystusa: „Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20).

Msza św. ma naturę wspólnotową (communitariam, 14), ponieważ akcją Chrystusa i zgromadzonego Ludu Bożego hierarchicznie uporządkowanego, jest akcją Kościoła (1, 257). Sprawując Mszę św. wierni stanowią „królewskie kapłaństwo, święty naród, lud Bogu na własność przeznaczony” (I P 2, 9) w tym celu, by Bogu dzięki składali, by niepokalaną Hostię nie tylko przez ręce kapłana ale i razem z nim ofiarowywali i by siebie także umieli składać w ofierze (62)⁴. Poucza dalej IGMR, że wierni uczestnicząc w tej samej ofierze Mszy św. stają się miłującymi się braćmi, którzy mają jednego Ojca Niebieskiego. Zacieśnia się nadprzyrodzona więź między nimi, stają się po prostu jednym ciałem (jednym organizmem), czy to słuchając słowa Bożego wspólnie, czy to uczestnicząc w modlitwach i śpiewie czy też zwłaszcza przez wspólny akt ofiarniczy a także przez udział we wspólnej uczcie ofiarnej. Ta jedność między nimi objawia się także w jednakowych gestach i jednakowej postawie ciała (62). Przez Mszę św. wierni składają kult Bogu Ojcu za pośrednictwem Chrystusa. Ze Mszą św. jako z centrum życia chrześcijańskiego winni łączyć wszystkie inne czynności liturgiczne i wszystkie dzieła chrześcijańskiego życia, które tu powinny mieć swe źródło i cel (1).

W sposób szczególny ukazuje wspólnotowy charakter Msza św. odprawiana przy udziale jakiejś społeczności, zwłaszcza parafialnej, kiedy jest odprawiana w niedzielę. Bo ta odprawiająca społeczność jest pięknym obrazem całego Kościoła powszechnego (75)⁵. Choć obecność wiernych i ich czynne uczestnictwo jest jak najbardziej pożądane, bo ono pełniej wyraża eklezjalny charakter Najśw. Ofiary, to jednak gdyby lud nie mógł być obecny na Mszy św., to ona i wówczas ma charakter społeczny, ponieważ zawsze jest dziełem Chrystusa i Kościoła i kapłan zawsze ją odprawia dla dobra całego ludu (4).

Ze społecznej natury Mszy św. wynikają odpowiednie prawa i obowiązki wiernych. Prawo do prawdziwego uczestnictwa we Mszy św.

⁴ Rozbrzmiewają tu przepiękne tony znane nam już z enc. *Mediator Dei*, Konst. soborowej o Liturgii, a zwłaszcza z konst. *Lumen gentium* (Nr 34).

⁵ „L'Eglise locale qui célèbre, c'est l'Eglise — Universelle — qui-est-là pour le monde (Turck, dz. cyt. s. 451).

daje już sakrament chrztu św. Chrześcijanie na Mszy św., jak to już podkreślała Konstytucja o Liturgii nie mogą się zachowywać jak „obcy i milczący widzowie”, ale zobowiązani są do świadomego, czynnego i pełnego uczestnictwa, zarówno duchem jak i ciałem, ożywieni wiarą, nadzieją i miłością (3). Każdy ma prawo i obowiązek uczestniczyć we Mszy św. na swój sposób, według posiadanych święceń czy pełnionej funkcji. Zarówno usługujący przy ołtarzu jak i wierni to czynią co do nich należy, tak aby w całym porządku celebracji wyraził się Kościół, w którym istnieje zhierarchizowana różnorodność zadań i funkcji (2, 58, 257).

Spółeczny i wspólnotowy charakter Mszy św. wyraża się lepiej wtedy, jeżeli wszystkie przewidziane przez liturgię Mszy św. funkcje są w pełni obsadzone, np. funkcje diakona, subdiakona, lektorów, psalmisty, komentatora. By jak najwięcej było czynnych liturgów nawet poszczególne części jednej funkcji można rozdzielić między wielu (66—71, 77, 78, 82). Do czynności liturgicznych należy zaangażować także świeckich, a nawet w pewnych specjalnych wypadkach niewiasty. Specyficzną funkcję społeczną wykonuje w celebracji chór lub schola kantorów i organista, których celem jest wspieranie czynnego uczestnictwa wiernych przez śpiew, a także komentator, który krótkimi wyjaśnieniami ma przygotować i wprowadzić lud do jak najpełniejszego uczestnictwa (63—70). Zresztą zawsze należy ekspozycjonować te elementy i formy w strukturze Mszy św., które najbardziej sprzyjają czynnemu i pełnemu uczestnictwu wiernych (5). Do takich wyróżniających się form Mszy św. należy Msza koncelebrowana, która pięknie wyraża jedność Ludu Bożego, ofiary i kapłaństwa Nowego Testamentu (153) i Msza konwentualna, która w pełni winna zaangażować wszystkich członków dalekiej społeczności (76, 153).

2. SPOŁECZNY CHARAKTER POSZCZEGÓLNYCH CZĘŚCI MSZY ŚW.

Charakter wspólnotowy ukazuje się wyraźnie nie tylko w całości Mszy św., ale także w poszczególnych elementach jej struktury, zwłaszcza w dialogach między celebransem a wiernymi i w aklamacjach wiernych. Dialogi te i aklamacje nie tylko zewnętrznie wyrażają wspólną celebrację, ale budują i zacieśniają więź i wspólnotę wewnętrzną między kapłanem i ludem (14). Dlatego nie może ich brakować w żadnej formie Mszy św.; stanowią one bowiem najbardziej elementarny stopień czynnego uczestnictwa (15). I tak np. przez powtarzającą się we Mszy aklamację „Amen” lud przyłącza się do modlitwy kapłana, wyraża dla niej aprobatę, uznaje ją za swoją (32). Odpowiedź ludu na podrowienie kapłana, w którym zwiastuje obecność Pana, manifestuje tajemnicę jedności zgromadzonego Kościoła (28). Przez aklamacje lud uczestniczy w liturgii słowa Bożego (89—95),

w liturgii eucharystycznej (55, 107—112, 122, 193), w obrzędach zakończenia Mszy św. (124).

Przez uczestnictwo we wspólnych modlitwach i śpiewach mszalnych wierni stają się jednym ciałem i jednym Ludem Bożym (62). Ten ich udział rozpoczyna się już od samego początku Mszy św. Uczestniczą więc czynnie w obrzędach wprowadzających do Mszy św. (Ritus initiales), których celem jest scementowanie zebranej społeczności, by nie było tylko luźnym zbiorem jednostek, ale aby wszyscy tworzyli prawdziwą duchową wspólnotę (24). Dlatego pożądane jest wspólne wykonywanie przez wiernych antyfony na wejście dla podkreślenia jedności zgromadzonych. Odmawianie tego tekstu przez samego tylko kapłana winno być jedynie smutną ostatecznością (26, 26). Cała zgromadzona społeczność wykonuje akt pokuty, *Kyrie eleison* i wspaniały hymn *Gloria*, przez który Kościół w Duchu św. zgromadzony wielbi Ojca Niebieskiego i Baranka Odkupiciela i zanosí doń pokorne błagania (16, 29—31). Specyficzny udział wiernych zaznacza się w modlitwie powszechnej czyli modlitwie wiernych. Lud wyposażony w królewskie kapłaństwo zanosí tutaj uroczyste modły za potrzeby całego Kościoła i o zbawienie wszystkich ludzi (16, 33, 45, 47, 99), bo uniwersalizm kapłaństwa Chrystusowego wymaga otwarcia się na cały świat, nie likwidując pamięci o potrzebach własnego konkretnego środowiska i własnej życiowej sytuacji.⁶

Nowy ryt przygotowania darów ofiarnych ma teraz coś wspólnego z „Wielkim wejściem” liturgii bizantyjskiej. Rozpoczyna go bowiem procesja z darami, której towarzyszy odpowiedni śpiew wykonywany przez lud. IGMR wzywa z naciskiem, aby wierni składali na ręce kapłana wino i chleb, albo przynajmniej inne dary, które wykorzystane będą na potrzeby Kościoła i biednych. Mogą to być oczywiście pieniądze. Tradycyjna taca ma tu więc swoje liturgiczno-teologiczne uzasadnienie. Charakter społeczny obrzędu przygotowania darów ofiarnych przejawia się więc nie tylko w procesji ofiarniczej, w której zgromadzona społeczność składa kapłanowi dary do konsekracji, ale ale także przez realizowanie konkretnej miłości społecznej, która otwiera się na potrzeby bliźnich i Kościoła i jest warunkiem a zarazem owocem naszego uczestnictwa w Ofierze Chrystusowej (48—51, 80, 101, 133, 147)⁷.

⁶ A. Turck wysuwa pod adresem modlitwy wiernych następującą uwagę krytyczną. Modlitwa ta ma charakter błagalny, charakter prośby. Wierni zjednoczeni z Chrystusem Pośrednikiem błagają Boga o miłosierdzie dla siebie i dla świata, ale czy w modlitwie wiernych w czasie Ofiary eucharystycznej powinien się przejawiać tylko ton błagalny, czy nie powinien tu dojść do głosu także ton dziękczynienia i radości? Przecież on by tak bardzo odpowiadał Ofierze, która nazywa się „Eucharystią”. Tu więc byłoby odpowiednie miejsce na podziękowanie za różne dobrodziejstwa, także partykularne i za łaski konkretne, Tamże s. 451.

⁷ Por. Ch. Miller, *Explaining the new offertory rite*, The Homiletic

Modlitwę eucharystyczną, która stanowi centrum i szczyt całej celebracji kapłan wypowiada uroczyście w imieniu całej zgromadzonej społeczności, która przez tę modlitwę ma się połączyć z Chrystusem dla wyrażenia dziękczynienia za wielkie dobrodziejstwa Boże i dla złożenia Ofiary (54, 55). Prefację, w której celebrans wyraża modły dziękczynne w imieniu całego ludu Bożego kończy aklamacją *Sanctus*, jeden z najstarszych elementów Mszy św. Spotykany we wszystkich liturgiach niemal od czasów apostoelskich. Modlitwa ta wypowiedana przez całe zgromadzenie z kapłanem na czele ma połączyć w wielbieniu Boga tę konkretną społeczność nawet z Kościołem triumfującym (55, 168). W modlitwie zwanej epiklezą Kościół błaga o Boże moce, by dary przez ludzi złożone zostały konsekrowane, przemienione w Ciało i Krew Chrystusa a przyjęte w Komunii służyły zbawieniu uczestniczących. W słowach anamnezy (aklamację anamnezy wykonuje cały lud) Kościół czci pamięć męki Chrystusowej, jego chwalebego zmartwychwstania i wniebowstąpienia. Składając w Duchu Św. Bogu Ojcu Chrystusa jako Niepokalaną Hostię, Kościół, zwłaszcza tu i teraz konkretnie zgromadzony modli się, a zarazem apeluje do wiernych, by wraz z Ofiarą Chrystusową siebie składali jako dar ofiarny i ciągle pogłębiali zjednoczenie z Bogiem i między sobą. Modlitwy wstawienne wyrażają fakt, że Eucharystia celebrowana jest w zespoleniu z całym Kościołem tak niebieskim jak ziemskim i że ta ofiara składana jest za cały Kościół, za wszystkich jego żyjących i zmarłych członków. Przez uroczystą aklamację *Amen* po końcowej doksologii lud zamyka wielką modlitwę eucharystyczną (55) ⁸.

Nowy Mszał dostarczać będzie wiele rodzajów Mszy św. i modlitw, które mają uświęcać różne momenty życia wiernych i służyć różnym ich potrzebom (np. Msze obrzędowe, Msze w różnych potrzebach, wotywy o tajemnicach Pańskich, o Matce Bożej i świętych etc). Ponieważ istnieje według nowych przepisów duża możliwość wybierania różnych formularzy Mszy św. i rozmaitych części Mszy św. (np. peryskop biblijnych, kolekt) należy kierować się tutaj zasadą, by wybierać nie to, co odpowiada indywidualnym upodobaniom i pobożności celebransa, ale to co służyć będzie najlepiej duchowemu dobru danego zgromadzenia liturgicznego i co pod względem duszpasterskim najpełniej zaspokoi potrzeby wiernych (a przede wszystkim pogrzebowych) w doborze odpowiednich części celebrans winien mieć przed oczyma raczej pastoralne uwzględniając osobę zmarłego, jego rodzinę i uczestników żałobnej uroczystości. W chwilach takich są bowiem świadkami liturgii także katolicy oziębli, akatolicy a nawet niewierzący. Przecież kapłan

and Pastoral Review 1969 (59), s. 924—27; B. Nadolski, *Kontynuacja Mszy św. w życiu*, Ruch Bibl. i Lit. 1969 (22), s. 262—266.

⁸ Omówienie innych jeszcze części i elementów Mszy św. w aspekcie społecznym będzie miało miejsce niżej.

i do nich jest posłany jako zwiastun ewangelii Chrystusowej i szafarz łaski zbawczej (341). Jak widzimy nawet w tego rodzaju przepisach, zdawałoby się czysto rubrycystycznych, IGMR absolutnie preferuje momenty społeczno-pastoralne. Msza św. jest Ofiarą Chrystusa i Ludu Bożego i przez swoją stronę liturgiczną winna zawsze maksymalnie służyć dobru całego Kościoła, dobru powierzonych Kościołowi dusz ludzkich.

3. SPOŁECZNA FUNKCJA STOŁU SŁOWA BOŻEGO

Teologia słowa Bożego znalazła w soborowej konstytucji *Dei verbum* potężny impuls do dalszego rozwoju. Podkreśla ona, że Bóg obecny w całym kosmosie staje się szczególnie bliski człowiekowi przez swoje słowo objawione, udziela się przezeń w sposób specjalny swojemu ludowi, a ten moment spotkania ludzi z Bogiem przez słowo jest zarazem czasem ich zbawienia⁹. **Nic więc dziwnego**, że w czasie liturgii Mszy św. Kościół zastawia ludowi Bożemu obfity stół słowa Bożego. Za soborem Watykańskim II IGMR podkreśla, że przez perykopy biblijne i ich wyjaśnienie w homilii Bóg przemawia do ludu swego otwiera się dla ludzi tajemnice odkupienia. Ten duchowy pokarm wzmacnia ich i wychowuje do współdziałania z Odkupicielem w dziele zbawienia (8, 9, 33, 34, 318). Spośród bezcennych skarbów biblijnych przedkładanych przez Kościół w liturgii słowa, najcenniejsze są teksty ewangelii, w których Chrystus w sposób szczególny jest obecny i wierni słuchając z najwyższą uwagą i czcią tych tekstów gromadzą się wokół Chrystusa Nauczyciela tak jak niegdyś współcześni mu słuchacze na ziemi palestyńskiej (9, 33, 35). Czyż wobec takiej bezcennej wartości słowa Bożego liturgiczne czytanie perykop biblijnych nie powinno wywoływać w sercach wiernych żywego i słodkiego umiłowania Pisma św.? (66).

Słuchając słowa Bożego wierni stają się jednym ciałem, ono ich zespala w jeden Lud Boży, do którego uroczyste przemawia Pan. Przez zbiorowe wykonywanie aklamacji, śpiewów międzylekcyjnych i przez wyznanie wiary wierni aprobują słowo Boże, przystają nań ochoczo, ono staje się źródłem ich wiary i wytyczną ich codziennego życia (16, 33—36, 43, 44, 89—98). Aby wierni mogli zawsze i w pełni wyrazić swoją aprobatę na słowo Boże przez śpiewy międzylekcyjne prawodawca liturgiczny czyni ustępstwo na rzecz pewnych stereotypów. Mianowicie zamiast zmiennych tekstów przywiązanych do konkretnych perykop biblijnych można wykonywać stałe śpiewy przez cały odpowiedni okres liturgiczny albo przy takiej samej kategorii świętych (36).

⁹ Por. H. Schlier, *Traits fondamentaux d'une théologie néotestamentaire de la Parole de Dieu*, Concilium 1968, nr 33, s. 15 sq; P. Grelot, *Presence de Dieu et communion avec Dieu dans l'Ancien Testament*, Concilium 1968, nr 40, s. 15 sq.

Rozwinięciem słowa Bożego jest homilia, która stanowi integralną część liturgii i koniecznie winna być głoszona w niedziele i święta obowiązujące na wszystkich Mszach św. a w inne dni jest polecana, zwłaszcza wówczas kiedy gromadzi się więcej ludu. Żywe słowo kapłana jest bowiem także ważnym pokarmem duchowym dla życia religijnego i moralnego chrześcijan (9, 41, 42, 338).

Jest wyraźną intencją Kościoła w przeprowadzaniu posoborowych reform liturgicznych, aby wierni w czasie liturgii zapoznali się z jak największą ilością tekstów Pisma św. Stół słowa przygotowany wiernym ma być najbogatszy i najobfitszy. Służyć temu ma nie tylko nowy bardzo urozmaicony rozkład mszalnych czytań biblijnych na cały rok liturgiczny¹⁰, ale także specjalnie dobrane perykopy biblijne dla Mszy św. wotywnych na różne okoliczności i dla Mszy obrzędowych związanych z celebrą różnych sakramentów i sakramentaliów. Słowo Boże odpowiednio dobrane ma wtedy wiernych wprowadzić głębiej w obrzędy i tajemnicę, w której uczestniczą (320). Ponieważ w wielu wypadkach, jak to było już wspomniane celebrans ma możliwość wybierania rozmaitych formularzy i różnych elementów Mszy św. winien również w doborze perykop biblijnych kierować się dobrem ludu. Nie wolno mu zacieśniać się do tych samych, często powtarzanych, bo może ulubionych perykop biblijnych, ale w miarę możliwości winien tak odprawiać Mszę św., by bez dostatecznej przyczyny nie opuszczał czytań biblijnych przeznaczonych na poszczególne dni każdego tygodnia (316—320).

Podniosła rola słowa Bożego w liturgii mszalnej wyznacza też niebagatelne miejsce dla ambony w rozkładzie świątyni. Ambona lub inne odpowiednie miejsce, skąd głosi się słowo Boże, ma być tak wkomponowane w wyposażenie świątyni, by „słudzy słowa” swobodnie mogli stamtąd wypowiadać lub objaśniać słowo Boże i by uwaga wiernych łatwo się tam kierowała (272).

4. SPOŁECZNY CHARAKTER STOŁU CIAŁA PAŃSKIEGO

Celebra eucharystyczna to uczta paschalna, dlatego do jej natury należy spożywanie duchowego pokarmu — Ciała Pańskiego. Ale do tego obrzędu Kościół chce wiernych należycie przygotować. Do tych bezpośrednich elementów przygotowawczych w liturgii Mszy św. zalicza się najpierw modlitwa Pańska. Wykonuje ją cała społeczność z kapłanem na czele wielbiąc wspólnego Ojca na niebie i prosząc go o różne dobrodziejstwa naturalne i nadprzyrodzone, a zwłaszcza o pokarm codzienny, którego ukoronowaniem jest chleb Ciała Pańskiego i o oczyszczenie z grzechów, tak potrzebne do godnego przyjęcia Komunii św. Tę ostatnią prośbę kapłan rozwija w embolizmie, a jego

¹⁰ Por. *Ordo Lectionum Missae*, ed. typica, Typographia Poligl. Vaticana 1969.

błaganie o pokój, miłosierdzie i wyzwolenie od zła dla całej społeczności lud aprobuje i zamyka uroczystą aklamacją (8, 16, 56, 110).

„Mè tis katà tinós” (oby nikt nie był przeciwko komuś!) — Tymi słowy rozpoczynał niegdyś uroczyście diakon obrzęd pokoju. Pocałunek pokoju odgrywał dawniej w życiu chrześcijan wielką społeczną rolę. Został dziś w liturgii mszalnej na nowo dowartociowany. Formę obrzędu pokoju ustalają poszczególne episkopaty. Dla ustalenia bowiem liturgicznego gestu przyjaźni i wzajemnej miłości tak wiele mogą wnieść regionalne czy narodowe zwyczaje i praktyki w zakresie kontaktów międzyludzkich. W obrzędzie pokoju zgromadzona społeczność modli się o pokój i jedność dla Kościoła i całej rodziny ludzkiej a wierni wyrażają sobie przyjaźń i miłość wzajemną, która jest warunkiem do tego, by przez Komunię św. w pełni zjednoczyć się z Chrystusem i stać się jednym ciałem (56).

„Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 17). Tekst ten wyrażający tak krótko i syntetycznie całą społeczną naturę uczty eucharystycznej uzasadnia też liturgiczny obrzęd łamania chleba. Gest łamania chleba występujący u Chrystusa na Ostatniej Wieczerzy był tak eksponowany w czasach apostoelskich, że nadawał nazwę dla całego obrzędu Mszy św. Reforma posoborowa liturgii i tutaj także pragnie restytuować tradycję i praktykę apostoelską. Gest ten nie jest tylko zewnętrzną ceremonią, ale symbolizuje i wyraża głęboko jedność wszystkich zgromadzonych i ich wzajemną miłość, gdyż wszyscy jako prawdziwi bracia dzielą się jednym chlebem. Dlatego, choć to wprowadzi pewne utrudnienie dla celebransów, należy zrezygnować z wygodnej niewielkiej hostii, którą dawniej spożywał tylko sam celebrans i konsekrować o wiele większą, by można było podzielić ją między wielu komunikujących (nie oznacza to likwidacji tradycyjnych małych komunikantów, gdy w grę wchodzi wielka ilość przyjmujących Komunię św.). Obrzędowi łamania chleba towarzyszy społecznie wykonywany śpiew *Agnus Dei*, który może trwać tak długo, jak długo przeciąga się sam obrzęd (48, 56, 113, 283).

Przed samym przyjęciem Ciała Pańskiego wierni wspólnie z kapłanem korzą się przed Panem, używając tradycyjnych słów ewangelicznych (56, 115). Przyjmując postacie eucharystyczne wierni wyrażają swoją wiarę w obecność Chrystusa w Eucharystii i jakby zapraszają go do serc swoich przez aklamację *Amen*. Ponieważ w każdej Mszy św. Chrystus jest pierwszorzędnym Ofiarnikiem i Kapłanem, więc wierni tak jak niegdyś apostołowie z Jego własnych rąk przyjmują Jego Ciało i Krew. I to przyjęcie sakramentalne Chrystus jest dlatego doskonałym zjednoczeniem w jedno Ciało, w jeden Lud Boży (62, 48, 339). Szeroki społeczny aspekt sakramentu Eucharystii jest dostatecznie znany. Wystarczy tylko z historii liturgii przypomnieć np. zwyczaj przesyłania tzw. *fermentum*, by uprzytomnić sobie jak tradycja

wczesnochrześcijańska głęboko wiązała jedność społeczności kościelnej, idąc tu zresztą za nauką św. Pawła, z sakramentem Eucharystii, pojmowanym jako najpiękniejszy symbol i jako rzeczywista przyczyna jedności wiernych między sobą i jedności całego Ciała Mistycznego. IGMR ponawia już tyle razy przez prawodawcę liturgicznego w ostatnich wyrażany apel, by wierni dla zadokumentowania swego uczestnictwa w konkretnej, aktualnej Ofierze przyjmowali hostie konsekrowane w czasie tej samej Mszy św. (56). Należy ubolewać, że ta praktyka na terenie polskim jest jeszcze tak rzadko przez ogół duszpasterzy stosowana, ale wolno mieć nadzieję, że kapłani podejmą ochoczo wszelkie trudności i kłopoty z nią związane celem doskonalszego wyrażenia społecznego i pełnego udziału wiernych w Najśw. Ofierze¹¹.

Rozdzielaniu Komunii św. towarzyszy odpowiedni śpiew liturgiczny wykonywany społecznie, którego celem jest wyrazić duchową jedność komunikujących, wyjawić radość serca z powodu przyjęcia „tak wielkiego” sakramentu i ukazać braterski charakter procesji po Ciału Chrystusowe. Po rozdzieleniu Komunii św. wierni wraz z kapłanem przez wspólne milczenie (modłąc się w sercu swoim) a także, co jest bardzo wskazane, przez wspólny śpiew wyrażają Bogu dziękczynienie za tak wielkie dary, którego ukoronowaniem i zamknięciem będzie uroczysta modlitwa kapłana po Komunii (56).

5. CELEBRANS A WSPÓLNOTA EUCHARYSTYCZNA

Spółeczny charakter roli celebransa w eucharystycznym zgromadzeniu liturgicznym jest także dobitnie ukazany w IGMR. Kapłan odprawiając Mszę św. przewodniczy zgromadzonemu ludowi jako zastępca samego Chrystusa i działa w imieniu całego Kościoła. Sprawuje Ofiarę o zbawienie całego Ludu Bożego, ale w sposób szczególnie występuje w imieniu zgromadzonych i dla ich dobra. Przewodniczy modlitwie ludu, ogłasza dlań zbawczą nowinę (4, 7, 10—13, 60). Kapłan jako przewodniczący pełni w zgromadzeniu liturgicznym specjalne funkcje. Obok modlitw, które odmawia z całą wspólnotą, inne odmawia sam, ale w imieniu całej społeczności (zwl. orationes praesidentiales). Do niego należą pewne formuły wprowadzające i zamykające całe obrzędy, on przez pozdrowienie zgromadzonej społeczności oznajmia obecność Pana; on przez odpowiednie zachęty (np. *Oremus, Orate fratres*) wzywa lud do modlitwy, do niego należy głoszenie słowa Bożego, którym ma karmić zebrany lud, on też w formie komentarza może wprowadzić wiernych do świadomego udziału we Mszy św. (11, 13, 28, 32, 42, 56, 107, 108, 115 etc).

W sposób szczególnie pośrednictwo kapłana uwidacznia się w mo-

¹¹ Realizacja tego postulatów wiąże się zresztą z zagadnieniem konsekracji „wielkiej hostii”. Podobnie rzecz się ma z Komunią św. pod obydwiema postaciami w wypadkach przewidzianych przez prawodawcę liturgicznego (241).

dlitwie eucharystycznej. Łącząc się ściśle z ludem kieruje ją w imieniu całej społeczności do Boga Ojca przez Jezusa Chrystusa. W uroczystej prefacji i w innych momentach modlitwy eucharystycznej w imieniu całego Ludu Bożego wielbi Ojca i dzięki uroczyste Mu składa za całe dzieło zbawienia, za różne szczegółowe dobrodziejstwa związane z historią zbawienia i z rozdawnictwem łask. W szczytowej swej funkcji: w składaniu Ofiary Bogu Ojcu przez Chrystusa w Duchu św. kapłan także łączy się z ludem a potem razem z braćmi swymi uczestniczy w chlebie życia wiecznego (54—56, 60). W modlitwie po Komunii składa dziękczynienie za otrzymane dary i modli się o owoce dla codziennego życia wypływające z odprawionej tajemnicy a lud przez aklamację tę modlitwę uznaje za swoją. Wreszcie udziela wiernym końcowego błogosławieństwa i zamyka sprawowanie liturgii (11, 56, 124, 125)¹².

W tych wszystkich swoich funkcjach kapłan winien służyć Bogu i ludowi z godnością i pokorą i w samym sposobie odprawiania powinien ukazywać wiernym żywą obecność Chrystusa (60, 341). Ponieważ kapłan pełni funkcję kierowniczą w zgromadzeniu liturgicznym, nawet jego usytuowanie przestrzenne w świątyni (w prezbiterium) winno to wyrażać. Odpowiednie miejsce w czasie liturgii słowa i odpowiednie krzesło mają ukazywać wiernym jego funkcję hierarchiczną. Podobną rolę ma pełnić nawet jego specyficzny strój liturgiczny (257, 271, 298, 299).

2 Sobór Watykański w Konstytucji o Liturgii stwierdzał: „Biskupa należy uważać za arcykapłana jego owczarni. Od niego bowiem w pewnym stopniu pochodzi i zależy chrześcijańskie życie jego wiernych. Dlatego wszyscy powinni bardzo cenić życie liturgiczne diecezji, skupione wokół biskupa, zwłaszcza w kościele katedralnym” (Nr 41). Kościół określa konstytucja jako „lud święty, zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów” (Nr 26). Z tych słów jasno wynika, że Kościół najlepiej objawia się w pełnym sprawowaniu Eucharystii pod przewodnictwem biskupa. Po tej samej linii idą wytyczne IGMR. Kiedy biskup otoczony kapłanami i pomocnikami (ministris circumdatus) odprawia Mszę św., w której lud w sposób czynny i pełny uczestniczy, to wówczas w sposób szczególny ukazuje się obraz całego Kościoła. Dlatego biskup chętnie winien przewodniczyć zgromadzeniu eucharystycznemu, nie tylko z powodu zewnętrzznego splendoru uroczystości, ale dla ukazania w pełnym świetle tajemnicy Kościoła, który jest sakramentem jedności (59, 74). W powyższych stwierdzeniach zarówno soboru jak i IGMR jakże mocno dźwięczy tonacja znana już z listu wielkiego Ojca apostołskiego św. Ignacego Antiocheńskiego¹³. IGMR podkreśla także, iż spośród Mszy św. koncelebrowanych najbardziej zalecana jest przy najrozmaitszych

¹² Por. M. Morganti, *Uffici e Ministeri nella Messa*, Rivista di Pastorale Liturgica 1969 (7), s. 487—8.

okazjach koncelebracja z własnym biskupem diecezjalnym, która w sposób szczególny wyraża jedność kapłaństwa Nowego Testamentu i jedność całego Ludu Bożego (59, 76, 153, 157)¹⁴.

6. GESTY, DZIAŁANIE, MILCZENIE I MATERIALNE ELEMENTY KULTU JAKO WYRAZ WSPÓLNOTY LITURGICZNEJ.

Idąc za nauką Soboru IGMR poucza, że pełne i czynne uczestnictwo wiernych we Mszy św. wymaga zaangażowania nie tylko duszy, serca i umysłu, ale także ciała. I znowu z charakteru społecznego Mszy św. wynika, że te gesty i działania wiernych nie mogą być nieskoordynowanymi ruchami i akcją jednostek, ale mają wyrażać ducha wspólnoty. Wspólne gesty, postawa ciała i wspólne działanie są także znakiem jedności całego zgromadzenia i te elementy zewnętrznie nie tylko symbolizują, ale prawdziwie realizują jedność zgromadzenia. Pogłębiają bowiem wewnętrzne zjednoczenie dusz i serc, a przez to przyczyniają się do zespolenia wiernych w jedno ciało i w jeden Lud Boży (20, 21, 62). Dlatego wierni mają razem stać w wielu momentach Mszy św., siedzieć (w czasie lekcji, homilii, przygotowania darów ofiarnych), wspólnie klęczeć (na konsekrację). Na początku Mszy św. po antyfonie na wejście wszyscy razem z celebransem czynią znak krzyża św., w czasie aktu pokutnego uderzają się w pierś, podczas wyznania wiary na słowa „Et incarnatus est etc” wszyscy razem z kapłanem czynią głęboki skłon ciała (w święto Bożego Narodzenia i Zwiastowania razem klękają), a w czasie obrzędu pokoju przez odpowiedni gest ustalony przez Konferencję Episkopatu wyrażają sobie wzajemną miłość, przyjaźń i pokój (21, 28, 36, 56, 89, 98, 112). Wierni przynoszą dary ofiarne do ołtarza, w czasie Komunii św. śpieszą po Ciało Pańskie, odmawiają określone modlitwy razem z celebransem, biorą żywy udział w każdej części Mszy św. przez odpowiednie aklamacje i wspólnie ochotczo wykonują szereg śpiewów. Wspólnie wykonywany śpiew nie tylko podkreśla uroczysty charakter celebry, ale dobitnie wyraża jedność całej zgromadzonej społeczności i wspólny stan duszy oraz uczucia związane z przeżywaniem danego momentu liturgii. By podkreślić wagę wspólnego uczestnictwa wiernych przez śpiew, który jest pięknym wyrazem miłości Boga i bliźniego dokument cytuje słowa św. Augustyna *cantare amantis est* i powołuje się na starożytne przysłowie chrześcijańskie: *bis orat qui bene cantat*. W tym też świetle uwidacznia się ważka społecznie rola chóru, scholi, organisty i kantorów, ponieważ ich wkład przyczynia się wielce do intensyfikacji uczestnictwa wiernych w Najświętszej

¹³ Por. J. Pascher, *The Relation between Bishop and Priests according to the Liturgical Constitution*, Concilium, 1965, vol. 2 Nr 1, s. 14 sq; C. Vagaggini, *The Bishop and the Liturgy*, tamże s. 5—14.

¹⁴ Por. H. Manders, *Concelebration*, tamże, s. 73—74.

Ofierze. (14, 15, 19, 28, 36, 49, 55, 56, 63, 64, 107, 108, 274, 275).

Wspólnotowy charakter zgromadzenia eucharystycznego ukazuje także przewidziane w określonych momentach liturgii wspólne milczenie. Zapada na chwilę cisza w zgromadzeniu w czasie aktu pokutnego dla dokonania rachunku sumienia i żalu za grzechy, milczą wierni wraz za kapłanem modląc się wewnętrznie przed kolektą, w milczeniu rozważają naukę Bożą usłyszaną przed chwilą w perykopcach biblijnych lub w homilii, w ciszy adorują Chrystusa Pana obočnego w sercu po Komunii św. (23, 32, 88, 121, 56).

Także świątynia, gdzie lud Boży gromadzi się dla sprawowania tajemnicy eucharystycznej i która jest symbolem duchowego Kościoła ma wyrażać jedność zgromadzonego ludu i sprzyjać jej. Ogólny rozkład budowli, jej artystyczny wystrój, wewnętrzne wyposażenie i rozkład poszczególnych elementów kultowych wewnątrz świątyni mają być tak dokonane, by tę wewnętrzną i spójną jedność wiernych symbolizować i ją uskutecznić. Odpowiednia przestrzena lokata ołtarza, celebransa, asysty, ministrantów, scholi i chóru winny wyrażać zhierarchizowaną jedność ludu Bożego i wspierać czynne uczestnictwo wszystkich zgromadzonych we Mszy św. (253—255, 257, 273, 280). Wewnętrzny rozkład świątyni i usytuowanie w niej wiernych winny być takie, by wszyscy mogli dobrze słyszeć teksty i widzieć obrzędy Mszy św. Odnosi się to w sposób szczególny do ołtarza, który jest Stołem Pańskim, do uczestnictwa w którym wezwany jest Lud Boży i do ambony, skąd lud karmi się słowem Bożym. Główny ołtarz w świątyni ma zajmować miejsce centralne, aby cała uwaga wiernych w sposób spontaniczny na nim się koncentrowała. Nawet w koncelebrowanej Mszy św. koncelebransi winni być tak rozmieszczeni przy ołtarzu, by wierni dobrze widzieli co się na nim dzieje. Dla stymulowania pełnego i czynnego uczestnictwa wiernych w liturgii należy wykorzystać w świątyni osiągnięcia techniki audiowizualnej (megafony, rzutniki). (167, 259, 262, 272, 273, 280).

Z materialnych elementów kultu wyliczyć należy jeszcze różnorodność strojów liturgicznych, w których wyraża się różnorodność zadań zhierarchizowanego Ludu Bożego a także materię do konsekracji eucharystycznej. Mianowicie, jak już była mowa, należy konsekrować dużą hostię, z której po obrzędzie łamania chleba kapłan nakarmi prócz siebie przynajmniej pewną ilość wiernych, co na podstawie najstarszej tradycji chrześcijańskiej w sposób bardzo znamieny wyraża bratnią jedność wiernych w Chrystusie. W związku z tym wypada posługiwać się większą pateną, na której może być złożony większych rozmiarów chleb (56, 283, 293, 297).

Jak widać z powyższych rozważań IGMR daje nam piękną i harmonijną syntezę teologiczno-liturgiczną dotyczącą społecznego i wspólnotowego charakteru bezkrwawej Ofiary Nowego Testamentu.